II Środa Adwentu

Tekst Ewangelii (*Mt* 11,28-30): W owym czasie Jezus odpowiedział: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

«Albowiem jarzmo moje jest s?odkie, a moje brzemi? lekkie»

Père Jacques PHILIPPE
(Cordes sur Ciel, Francja)

Dziś, Jezus prowadzi nas do odpoczynku w Bogu. Oczywiście, jest On wymagającym Ojcem, ponieważ nas kocha i zaprasza nas byśmy oddali mu wszystko, ale nie jest katem. Jeśli czegoś od nas wymaga, czyni to, byśmy wzrastali w Jego miłości. Jedynym nakazem jest ten, aby kochać. Można cierpieć przez miłość, ale też można cieszyć się i odpoczywać przez miłość…

Posłuszeństwo Bogu wyzwala i poszerza serce. Dlatego Jezus, który zaprasza nas do wyrzeczenia się siebie samych by wziąć nasz krzyż i podążać za Nim, mówi nam: «Jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie» (Mt 11,30). Chociaż czasem wiele nas kosztuje posłuszeństwo woli Bożej, wypełnienie jej z miłością napełnia nas radością: «Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań, bo ja się nimi raduję» (Ps 119,35).

Chciałbym coś opowiedzieć. Czasem, gdy po dość wyczerpującym dniu kładę się spać, mam delikatne wewnętrze przeczucie, które mówi: —Nie wszedłbyś na chwilę do kaplicy dotrzymać mi towarzystwa? Po kilku chwilach zniechęcenia i oporu, w końcu zgadzam się i spędzam kilka chwil z Jezusem. Później idę spać w pokoju i tak zadowolony, że następnego dnia nie budzę się bardziej zmęczony niż zazwyczaj.

A jednak, czasem zdarza się odwrotnie. Stając przed wielkim problemem, którym się martwię, mówię sobie: —Tej nocy będę modlił się godzinę w kaplicy, by problem się rozwiązał. I gdy kieruję się do kaplicy, jakiś głos mówi mi w głębi serca: —Wiesz co? Zadowoliłoby mnie bardziej jakbyś poszedł natychmiast spać i zaufał mi; ja się zajmę twoim problemem. I wspominając mój szczęśliwy stan "użytecznego sługi", idę spać w pokoju, zostawiając wszystko w rękach Pana…

Przez to wszystko chcę powiedzieć, że wola Boga jest tam, gdzie jest największa miłość, ale niekoniecznie tam, gdzie jest największe cierpienie… Jest więcej miłości w odpoczynku możliwym dzięki zaufaniu, niż w denerwowaniu się i niepokoju!

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Tak lekkie jest brzemię Chrystusa, że nie tylko nie obciąża, ale odciąża. Nosząc je zyskujemy to, że jesteśmy odciążeni; jeśli je zrzucimy, będziemy bardziej obciążeni» (św. Augustyn)

- «Kiedy Bóg kładzie swoje ramię na naszym ramieniu, jak “swoje słodkie jarzmo”, nie jest to ciężar, którym jesteśmy obciążeni, ale raczej gest pełnej miłości akceptacji. “Jarzmo” tego ramienia nie jest ciężarem, ale darem miłości, która nas podtrzymuje i czyni nas dziećmi» (Benedykt XVI)

- «Słowo stało się ciałem, by być dla nas wzorem świętości: ‘Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie (...)’ (Mt 11, 29)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 459)